

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wzruszeniu przedsiębiorstwa, słowności pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatermynowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenie pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w niedzielę, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.



Sroda Huberta.  
Czwartek Zacharjasza  
Piątek Karola Borom.

Dziś wschód słońca o godz. 7,1 zach. 4,26  
Jutro „ 7,2 „ 4,24  
Dziś „ księżycy „ 4,6 „ 4,12

Nr. 128

Wąbrzeźno, czwartek 4 listopada 1926 r.

Rok VI

## Z pięknych kart Pomorza.

„Mestwin” dodatek naukowo-literacki „Słowa Pomorskiego”, z dnia 29 października b. r. ogłasza pod powyższym tytułem artykuł dotyczący istoty nie istniejącego już dziś u nas Polskiego Instytutu Narodowego, a w szczególności jego wydawnictwa p. t. „Zmartwychwstanie”. Szkoda, że autor tego artykułu nic nie wspomina i o „Bibliotece Pomorskiej”, która wraz ze „Zmartwychwstaniem” i pod tą samą redakcją s. p. A. Chołoniewskiego, a przy współredakcji już także zmarłych Ludwika Stasiaka i Włodzimierza Tetmiera oraz żyjących pp. Stanisława Jasińskiego i Jana Pietrzyckiego, a także Wincentego Wodzinowskiego, wychodziła tu jako część tej szeroko zakrojonej, wielostronnej pracy, którą społeczeństwo nasze wykonać powinno z jaknajwiększą sumiennością i jaknajwiększym nakładem sił. Chołoniewski uważał, że „Biblioteka Pomorska” inaugurując program swój pracą wybitnego historyka i obrońcy naszej kultury przed zabobornością niemiecką, Ludwika Stasiaka na temat losów legendarnego miasta Wenedy, spełnia podobnie jak „Zmartwychwstanie” celową misję w skutecznej walce o jeden z najważniejszych warunków naszej przyszłej pomysłowości, naszej chwały i potęgi — do walk o odzyskanie naszego niegdyś i należnego nam według wszelkich praw — brzegu pomorskiego, odpowiadającego naszej sile i naszej potrzebie.

Legenda o lechickim grodzie na dnie Bałtyku jaką zainaugurowała „Biblioteka Pomorska” swoje życie uczy nas — pisał Chołoniewski — myśleć nie tylko kategoriami poezji, ale i kategoriami ścisłej prawdy dziejowej o tem odwiecznym lechickim białem, a bursztynowym morzu, gdzie się niegdyś rysowały początki naszej wielkiej ojczyzny, a gdzie ktoś tak śmiały będzie przesądzać, czy już nigdy nie pojawi się zdumionym oczom bandera Bolesława Krzywoustego?

Szkoda również, że autor artykułu „Z pięknych kart Pomorza” wspomina o drukarni „Głosu Wąbrzeskiego” jako już nie istniejącej. Owszem i „Głos Wąbrzeski” i drukarnia jego nie tylko, że wciąż istnieją, ale dzięki Bogu, stale powiększają się, a drukarnia nad podziw się rozwija.

A oto co słusznie pisze „Mestwin”:

Nie potrzeba długich wieków, ażeby pył zapomnienia przysypał i zakrył przed oczyma współczesności niejedno prawdziwie kulturalne zjawisko. Wystarczy kilka lat, by zapomniano o wybitnych przejawach, które działały dla dobra nie raz wielu lat...

Pragnę tu, na tem odpowiednim potemu miejscu, przypomnieć owocną pracę s. p. red. Antoniego Chołoniewskiego, który ostatnie lata swej publicystycznej, głęboko patriotycznej działalności spędził na Pomorzu i w Bydgoszczy. Praca tego myśliciela i historyka, autora głębokiej książki „Duch dziejów Polski”, odznaczyła się na terenie Pomorza najwybitniej w pół roku tylko wychodzącym miesięczniku „Zmartwychwstanie”, wydawanym przez nieistniejący dziś już również Polski Instytut Narodowy w Wąbrzeźnie, a redagowany przez Chołoniewskiego.

Miesięcznika tego, niezwykle cennego jako dokumentu ówczesnej chwili przełomowej na Pomorzu, ukazało się tylko pięć zeszytów, z których ostatni był podwójnie numerowany. Pierwszy wyszedł w lipcu 1922 roku, drugi, trzeci i czwarty w miesięcznych odstępach, piąty zaś po dwu miesiącach, jaki piąty i szósty. Pierwsze trzy numery bite na szarawym papierze, w grubej, brązowej okładce o nieszczęśliwym rysunku, znaczący początek wydawnictwa skromny i niepewny. Dwa następne ukazały się w piękniejszej szacie. Papier lepszy, czcionki specjalnie dobrane z drukarni „Biblioteki Polskiej” w Bydgoszczy (dziś będącej w stadjum rozkładu mimo

swego zasłużonego działania wydawniczego przez kilka lat,) podczas gdy poprzednie składane były w drukarni — dziś już również nie istniejącego — „Głosu Wąbrzeskiego”, okładka artystycznie wykonana. Znacząco to polepszenie się bytu pisma i piękne horoskopy na przyszły rozwój. Także treść redakcyjną, którą początkowo zapełniał prawie wyłącznie sam redaktor w szeregu sygnowanych lub niesygnowanych artykułów z różnych dziedzin, ulega zmianie, przynosząc coraz większą rozmaitość piór. Niestety jednak po listopadowo — grudniowym numerze 1922 roku, „Zmartwychwstanie” nie ukazało się więcej.

Subtytuł tego cennego czasopisma brzmiał: „Miesięcznik dla spraw i zagadnień narodowych polskich ze szczególnem uwzględnieniem spraw kresowych”. Treści poszczególnych numerów nie ograniczały się ściśle do tego założenia, pomijając już dział literacki z powieścią też już s. p. dzisiaj Ludwika Stasiaka p. tyt. „Tam, gdzie dziś Berlin” i poezjami Stanisława Jasińskiego, Jana Pietrzyckiego, Marji Turnau, Macieja Szukiewicza i Wandy Krzyżanowskiej.

Tu następuje treść pięciu zeszytów „Zmartwychwstania”, poczem autor kończy jak następuje:

„Gdzieś, w jakichś bydgoskich składach księgarskich! muszą znajdować się jeszcze te cenne i dziś jeszcze aktualne wartościowe zeszyty, uczciwie prowadzonego czasopisma. Wydobyc je z pyłu zapomnienia! Niech znowu przemawiają! Są słowa, których zawsze potrzeba!”

## Żywy nieboszczyk.

(Słów parę pod adresem Słowa Pomorskiego)

W nrze 140 „Mestwina” (nieświadomym musimy objaśnić, że taką nazwę nosi dodatek do Słowa Pomorskiego) ukazał się artykuł, pióra jakiegoś pana Wit. Zech. — pod wiele obiecującym tytułem: „Z pięknych kart Pomorza.” Zadaniem owego artykułu jest wskrzeszenia zmarłych — i uśmiercanie żyjących. Proszę nie sądzić, że to paradoks! Bynajmniej! Wzniosły ten zamiar — zapewne wywołany zbliżającym się dniem „Zaduszek” — nie udał się jednak autorowi całkowicie — chcąc bowiem wskrzesić coś, co już tak dokumentnie umarło w ludzkiej pamięci (i na półkach księgarskich), jak miesięcznik s. p. red. A. Chołoniewskiego - „Zmartwychwstanie” (znów paradoksalne brzmienie wyrazów) — należałoby napisać „wspomnienie” — choć troszkę mniej suche — a przede wszystkim — nie tak rozpaczliwie sprawozdawczo-naukowe. — Zaś chcąc uśmiercić pismo żyjące — i nie mające bynajmniej śmiertelnych zamiarów — należałoby użyć bardziej śmiertelnej broni — gdyż słabe pióro domorosłego geniusza publicystyki jest stanowczo do tego celu — za słabe!

Tymczasem pan Wit. Zech. w zaciętrzewieniu — wspominając z okazji Zaduszek imiona różnych nieboszczyków tych, których ciała i kości pożera święta ziemia — jak i tych, których papierowe szczątki śpią cicho pod warstwą kurzu w księgarskich archiwach — straciwszy widocznie zdolność rozróżniania nieboszczyków od żywych i w halucynacjach twórczości biorąc wszystkich za widma — uśmiercił również i nasze pismo na zawsze i bezapelacyjnie!

Wyobraź sobie Czytelniku — że wstałeś z rana w jaknajlepszym zdrowiu i pełen sił młodzieńczych — i oto nagle czytając pisma poranne dowiadujesz się, że właściwie jesteś już oddaną nieboszczykiem, włączającym się karygodnie po tym świecie li tylko przez twoją własną nieuwagę, gdyż uczciwie biorąc, powinieś oddać wna leżąc w grobie!

W takiej właśnie sytuacji znaleźliśmy się my — (to znaczy „Głos Wąbrzeski”) — przeczytawszy ów wspaniały artykuł w „Mestwinie” — idowiedziawszy się ku własnemu zdumieniu, że cały Głos Wąbrzeski, wraz z drukarnią, introligatornią sterotypją i całą redakcją — jest już oddaną nieboszczykiem!... Zdebieliśmy — oczywiście na miejscu — wiadomość taka, bowiem w skutkach częstokroć przypomina — uderzenie kołem w głowę. — To też i my na razie mimowoli zadalimy sobie pytanie — czy przypadkiem istotnie nie jesteśmy nieboszczykami — chwilo — z okazji Zaduszek — na urlopie? — Ale pomyślawszy sekundę — musieliśmy odrzucić to przypuszczenie chociażby tylko z tej racji, że w żaden sposób nie mogliśmy sobie przypomnieć własnego pogrzebu — który zazwyczaj jest najmilszym wspomnieniem każdego nieboszczyka, jak twierdzą doświadczeni spirytyści i różne uczone indywidua, komunikując się przez stołowe nogi z tamtym światem. (Czy przypadkiem Szanowny Pan Wit. Zech. nie należy również do tego bractwa?)

Tak tedy obliczywszy nasze żywotne szanse doszliśmy do przekonania, jeśli coś tutaj umarło istotnie, to chyba jedynie tylko świadomość Czcigodnych mężów zasiadających w redakcji „Mestwina”, którzy podobny artykuł mogli wogóle zamieścić! O świadomości autora wogóle mowy tu być nie może, gdyż ta, obracając się tak długo wśród samych nieboszczyków — stała się do nich podobną — czyli umarła i pogrzebaną jest, a owe cudowne „karty Pomorza” jak głaz grobowy legły na niej całym ciężarem swej treści! Requiescat in pace!!!

Być może, iż Szanowne Słowo Pomorskie radeby było widzieć nas już jako nieboszczyków — albo przynajmniej konających jako, że każdy kandydat do śmierci chętniej umiera w kompanii? Niestety, jednak — smutny przykład powolnego konania jakie przeżywa ostatnio Słowo Pomorskie odstręczył nas całkowicie od tego rodzaju śmierci! Dlatego też — życząc przyjemnego zgonu — wolimy zrezygnować z miłego towarzystwa tak wspaniałego organu otaczającego nas dotychczas swą niezawsze miłą opieką!

Zaś Szanownemu Autorowi wspomnianego powyżej artykułu radzilibyśmy na przyszłość raczej zrezygnować z tytułu wskrzesiciela — i porzucić wogóle sfery umarłych — niż strzelać bąki i uśmiercać przy tej okazji to, co żyje i żyć będzie naprzekór publicystyce.

## Ogłoszenie amnestji nastąpi przed Bożem Narodzeniem.

Warszawa. „Wilenskoje Ustro” donosi, jakoby minister sprawiedliwości Meyszowicz zapytany, kiedy będzie ogłoszona amnestja, miał oświadczyć, że amnestja jest już gotowa, a ogłoszona będzie w najbliższym czasie. Jako bliższy termin ogłoszenia amnestji określił minister czas przed Bożem Narodzeniem.

## Podpisanie dwóch umów polsko-niemieckich

Berlin. dnia 27 bm. pełnomocnicy rządu polskiego i niemieckiego podpisali w urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie dwie polsko-niemieckie umowy, jedną w sprawach spadkowych i drugą o przejęciu rejestrów stanu cywilnego. W imieniu rządu polskiego wystąpił dr. W. Prądzyński, członek komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej polskiej, imieniem rządu niemieckiego dr. Goes, tajny radca legacyjny w urzędzie spraw zagranicznych. Obie te umowy zamykają szereg układów opracowanych i podpisanych przez komisję prawną delegacji polsko-niemieckiej. Poprzednio spisane przez komisje umowy zostały już ratyfikowane i weszły w życie. W ciągu tej pracy trwającej z górą 3 lata, obie strony starały się rozwiązać liczne trudne zagadnienia prawne w interesie i ku zadowoleniu swoich współobywateli.





**KONJAKI**  
V. S. O. P.  
Jubileuszowy — Rés. Spéciale  
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

**Winkelhausen**

**WÓDKI - LIKIERY**  
Stołowa — Starka — Żytniówka  
Banan — Morełówka  
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

OTWARCIE LOKALU!

OTWARCIE LOKALU!

## Hotel „Polonia“ dawniej HOTEL „VIKTORIA“

Niniejszem podaję Szanownej Publiczności miasta Wąbrzeźna i okolicy do wiadomości, że w sobotę dnia 6 listopada br. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się

uroczyste otwarcie lokalu w odrestaurowanych ubikacjach

Z poważaniem

**Bolesł. Siegmüller** właśc. Hotelu „POLONIA“

Otwarcie nowego lokalu!

Otwarcie nowego lokalu!

Hotel „POLONIA“ dawniej Hotel „Viktoria“

### Sprzedaż drzewa

W sobotę 6 bm. od godz. 10 przed poł. w obergerzy w Stanisławkach publicznie licytowane będzie następujące drzewo:

**szczapy, kije, drągi  
i drzewo użytkowe**

O godz. 5 po poł. w związku z powyższą licytacją odbędzie się

**wydzierżawienie ziemi  
76 mórg, w 11 parcelach,  
leżącej przy granicy Uciaż.**

**Hrabiowskie Nadleśnictwo  
Ostromecko.**

### Przetarg przymusowy

Dnia 5 listopada br. o g. 9-tej przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką w biurze mojem w domu Vorschuss Verein przy ul. Hallera

**ubranie czarne**

**Głowczewski**, komornik sądowy, Wąbrzeźno.

### Przetarg przymusowy

Dnia 5 listopada 26 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką w biurze mojem w domu Vorschuss Verein przy ul. Hallera.

**3 pierścionki i laskę**

**Głowczewski**, komornik sądowy, Wąbrzeźno.

■ Czytajcie „Głos Wąbrzeski“ ■

**Tem. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo  
w Kowalewie**

urządza w niedzielę, dnia 7. XI. br. w sali p. Ziłkowej

## WIECZORNICĘ

połączoną z koncertem, loterją, kołem szczęścia, różnemi niespodziankami i tańcem, na którą uprzejmie zapraszamy.

Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne potrawy i napoje  
**Doehód przeznaczony na gwiazdkę dla najbiedniejszych.**

Do Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy udajemy się z uprzejmą prośbą o łaskawe datki w gotówce i naturaljach, szczególnie na zaopatrzenie bufetu i loterji fantowej. Wszelkie dary prosimy nadesłać na ręce pp. Łęgowskiego Rynek i Wrońskiego, ul. Szkolna.

W imieniu biednych składamy wszystkim ofiarodawcom naprzód serdeczne

**„Bóg zapłać“**

Gospodynie

Gospodarze

Zarząd

Początek punktualnie o godz. 5-tej wieczorem

ZYSK NA CELE KOŚCIELNE!

### Tem. Śpiewu Młodzieży Żeńskiej

św. Cecylii w Wąbrzeźnie

urządza w niedzielę, 7. XI. 26 r. w sali p. Kaczyńskiego hotel „Dwór Wąbrzeski“

## Wieczór Pieśni

połączony z przedstawieniem amatorskiem

**PROGRAM:**

Część I.

Przemowa ks. Patrona  
**Pieśń Towarzyska** śpiew chórowy P. Maszyński  
**Postój piękna gołębica** śpiew chórowy Moniuszko

**Minton** Romanza solo Thomas  
**Dlaczego teraz nie mogę gdzieś z Tobą** solo Napoleon Rutkowski

Część II.

**Kołysanka** śpiew chórowy Karol Prosnak  
**Sonata op. 27** Beethoven

**Krakowianka** śpiew chórowy F. Nowowiejski

Część III.

Przedstawienie amatorskie p. t.

## Złoty Strumień

Fragment a'yeła  
po przedstawieniu

**Tańce**

Ceny miejsc: Rezerwowe 2,50 zł, I miejsce 2 zł, II miejsce 1,50 zł, wstęp na salę 1 zł. Bilety poprzednio do nabycia u pp. Chwiałkowskiego i Sigurskiego. Początek o godz. 7,30 wieczorem  
Kasa otwarta od godz. 6,30 wieczorem.

## GENERALNA PRÓBA

w piątek dnia 5 listopada br. o godz. 7 wiecz. O liczny udział proszę

ZARZĄD

Rzuć się

w wir

REKLAMA

Ona jest

sterem

ciągłego

powodzenia

Rozpowszechniajcie

„Głos Wąbrzeski“

Szanownej mej Klienteli podaję do łask. wiadomości, iż z dniem

1 listopada br. przeniosłem mój

## Skład bławatów i towarów krótkich

do własnego domu Rynek nr. 2 (obok drogerji „pod Lwem“).

Mój skład jest znacznie powiększony i wszelkie oddziały zaopatrzyłem w jaknajwiększy zapas towarów, tak że jestem w stanie zaspokoić życzenia i wymogi jaknajwybredniejszej Klienteli.

Zasadą mą będzie, tak jak do tej pory, służyć Szanownym moim Klientom wielkim wyborem bławatów wszelkiego rodzaju, po jaknajniższych cenach i w dobrych jakościach.

Ceny umiarkowane. — Rzetelna obsługa.

O łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa proszę i kreślę

**„BŁAWAT POLSKI“ St. Miszczak, Wąbrzeźno**

dawniej Rynek 10 — obecnie Rynek 2.